

Spotykamy się w świątecznym pochodzie

Pamięć o weteranach ruchu robotniczego

WARSZAWA (PAP) — W przededniu Pierwszomajowego Święta w Zakładach Wytwarzających Lampy Elektroniczne im. Róży Luksemburg w Warszawie odbyło się spotkanie Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR, z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR — Marianem Woźniakiem na czele — z weteranami ruchu robotniczego. Grupa 16 osób udekorowana została odznakami państwowymi. Blisko 200 weteranom wręczono medale „100-lecia Polskiego Ruchu Robotniczego” wraz z listami gratulacyjnymi od I sekretarza KC PZPR Wojciecha Jaruzelskiego.

Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Albin Siwak i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Głowczyk.

Rozkaz ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) — Dla uczczenia 1 Maja — międzynarodowego święta pracy minister Obrony Narodowej PRL wydał rozkaz, zgodnie z którym w dniu 1 maja 1983 r. w Warszawie — stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oddane zostaną 24 salwy armatnie.

Komunikat TVP

30 kwietnia o godz. 16.55 — Telewizja Polska i Polskie Radio w programach pierwszych nadadzą transmisję uroczystego koncertu z okazji 1 Maja

magazyn Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 97 (9873) Białystok—Łomża—Suwałki, 30.IV. — 1.V. 1983 r. Nakład: 183.000 Cena 5 zł

W naszym regionie

Uroczystości i imprezy z okazji Święta Pracy

- Manifestacje, wiece, pochody
- Koncerty i występy zespołów artystycznych

Bogaty jest program uroczystości i imprez odbywających się w trzech naszych województwach z okazji pierwszomajowego święta. W wielu miejscowościach odbędą się manifestacje, pochody i wiece, majówki młodzieżowe i robotnicze, koncerty i występy zespołów artystycznych. Otwarte też zostaną okolicznościowe wystawy. Z pewnością też wiele osób będzie uczestniczyć również w imprezach rekreacyjnych i sportowych.

W Białymstoku, w sobotę, 30 kwietnia o godz. 18 w sali Filharmonii odbędzie się uroczysty koncert poświęcony obchodom Święta Pracy. W części artystycznej wystąpią uczniowie białostockich szkół muzycznych.

W niedzielę 1 maja zbiórka na trasie pochodu w Białymstoku wyznaczona została na

godz. 9.45. O tej porze na miejscach zbiórek spotkają się załogi zakładów pracy, przedsiębiorstw i instytucji młodzież.

O godz. 10 na ul. M. Skłodowskiej rozpocznie się pierwszomajowa manifestacja.

Głównym punktem pierwszomajowych obchodów w

Łomży będzie wiec na Placu Zeglickiego. Początek o godz. 9.45. Uczestnicy wiecu przejdą następnie ulicami: Gielczyńska, Buczka, Wojska Polskiego i Świerczewskiego. Złożą także wieńce w miejscach pamięci narodowej.

Mieszkańcy Suwałk na pierwszomajową manifestację wyruszą o godz. 10.15 ze stadionu przy ul. Wojska Polskiego. Zbiórka uczestników manifestacji o godz. 9.30. Początek wiecu — godz. 9.55. Pochód przejdzie ulicami: Wojska Polskiego, Kościuszki, 22 Lipca, Armii Czerwonej do Pomnika Straceń.

O godz. 12 w białostockim Zwierzynie rozpocznie się majówka młodzieżowa z udziałem wielu zespołów artystycznych. Zachęcamy do odwiedzenia „Arsenału” obok Pałacu Branickich, gdzie odbędzie się giełda sztuki profesjonalnej (godz. 15). O godz. 16 obok Klubu Rozrywki przy ul. Wierzbowej — dyskoteka w majowych rytmach.

W łomżyńskim Amfiteatrze w sobotę, 30 kwietnia wystąpi z koncertem miejscowe zespoły muzyki młodzieżowej. 1 maja o godz. 16 w sali WDK będzie można obejrzeć występ Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” a w parku miejskim o godz. 17 koncertować będzie zespół „Bing Bad”. O godz. 14 w osiedlu „Waltera” — wielki festyn sportowo-rekreacyjny.

W Suwałkach o godz. 12.30 w Parku Miejskim wystąpi orkiestra dęta Zespół Szkół Zawodowych CZSP, a o godz. 14 w muszli koncertowej zaprezentują się publiczności zespoły amatorskie MDK z Tłku. O godz. 16 warto wybrać się do sali KW PZPR na koncert zespołów dziecięcych.

Ciąg dalszy na str. 2



Wiadomości dnia

W listopadzie wybory powszechne w Turcji

* ANKARA — Prezydent Turcji Kenan Evren zakomunikował, że w listopadzie br. odbędą się w tym kraju wybory powszechne w wyniku których ustalony zostanie skład 400-osobowego parlamentu.

Wybory stanowią będą pierwszy etap powrotu do rządów cywilnych.

Zamachy w kraju Basków

* MADRYT — W czwartek, we wczesnych godzinach rannych, w prowincji Guipuzcoa, w Baskonii, dokonano dwóch zamachów bombowych na banki.

Wybuchy spowodowały straty materialne.

Pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne deszcze. Temperatura maksymalna ok. 16 st., minimalna 4-5 st. C. Wiatr słaby z kierunku zachodniego.

JUTRO — bez opadów. Temperatura bez większych zmian.

MIĘNIŃY: sobota — Mariana i Katarzyna, niedziela — Filipa i Jeremiaś.

Ciąg dalszy na str. 2

Uchwałę Sejmu PRL o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983 — 1985 zamieszczamy na stronie 2, a wystąpienie wicepremiera Janusza Obodowskiego na stronie 3 „Gazety Współczesnej”



Spotkanie konsultacyjne krajów RWPG

MOSKWA (PAP) — W Moskwie w dniach 26—28 bm. odbyło się robocze spotkanie konsultacyjne sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i stałych przedstawicieli krajów w RWPG.

W spotkaniu wzięli udział: przedstawiciele Bułgarii, CSRS, Kubu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR Manfred Gorywoda i wiceprezes Rady Ministrów PRL stały przedstawiciel PRL w RWPG Zbigniew Madej.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz RWPG, Nikołaj Faddiejew.

Omówiono sprawy dalszego pogłębienia i doskonalenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów RWPG. Spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

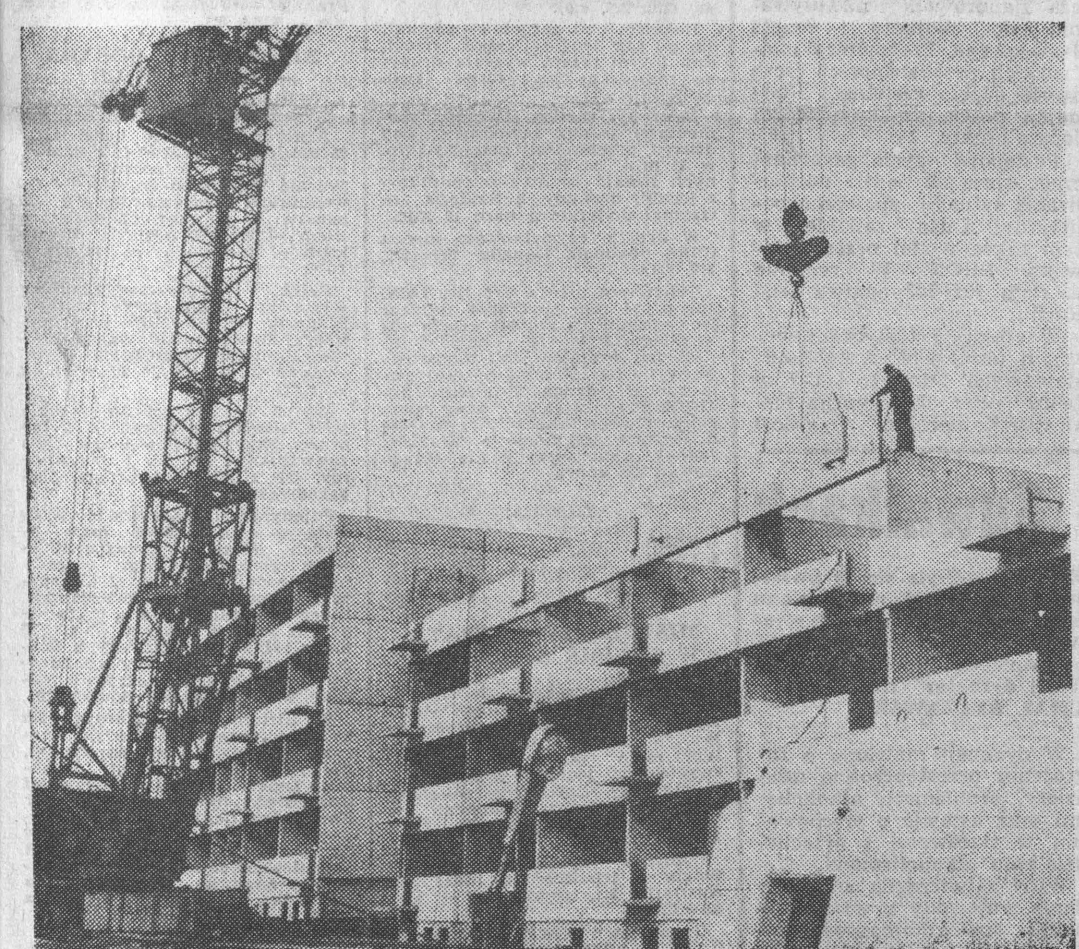
„Kosmos-1458” na orbicie

MOSKWA (PAP) — Jak poinformowała agencja TASS, 28 kwietnia br. Związek Radziecki umieścił na orbicie okołoziemskiej kolejnego sztucznego satelity Ziemi „Kosmos-1458”.

Na pokładzie satelity umieszczono naukową aparaturę przeznaczoną do kontynuowania badań zasobów naturalnych dla potrzeb różnych gałęzi gospodarki narodowej ZSRR i z myślą o współpracy międzynarodowej.

Satelita porusza się po orbicie o następujących parametrach: początkowy okres obrotu — 89 min; maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi — 275 km; minimalne oddalenie od powierzchni Ziemi — 220 km; kat nachylenia orbity względem płaszczyzny równika — 82,3 stopnia.

Satelita i aparatura pracują normalnie.



Budownictwo mieszkaniowe należy do priorytetowych gałęzi gospodarki narodowej. Mimo olbrzymiego postępu w jego unowocześnieniu, na mieszkanie w kolejce czekają jeszcze setki tysięcy ludzi w całym kraju. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Wojewódzkie Zespoły Poselskie ważnym ogniwem systemu parlamentarnego

WARSZAWA (PAP) — 29 kwietnia Prezydium Sejmu spotkało się z przewodniczącymi i sekretarzami wojewódzkich Zespołów Poselskich a tematem było doskonalenie ich działalności w terenie jak też wkładu w prace całego parlamentu. Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa podkreślił w zagajeniu rolę WZP w zakresie utrwalania zasad demokratycznego działania, należytej sprawności administracji, porządku społecznego

tycznych. Opinie te powinny być relacjonowane w komisjach sejmowych.

Na spotkaniach poselskich trzeba podejmować także i te problemy, które władze polityczne i państwowe województwa uważają w aktualnej sytuacji za najważniejsze.

W dyskusji podnoszono również różne aspekty działalności ustawodawczej. Możliwe jest zwiększenie oddziaływania WZP we wczesnym stadium prac legislacyjnych, gdy czas jeszcze na badania terenowe lub srodowiskowe, pozwalające na wybór najbardziej pożądanego rozwiązania ustawowego. Pos. Rydzard Najsznerski stwierdził, że posłowie powinni być informowani o założeniach projektów ustaw, nim wpłyną one do Sejmu.

Podkreślono, że oparcie prac kontrolnych i ocenlają-

cych Sejmu w szerszym stopniu na wynikach pracy WZP i działalności terenowej posłów może przyczynić się do pełniejszego wiązania ocen i zamierzeń Sejmu z opiniami i aktywnością wyborców, wynikami działalności rad narodowych, przedsiębiorstw, organizacji społeczno-zawodowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Pod majowymi sztandarami

Kongres II Międzynarodówki, który zebrał się 14 lipca 1889 r. w stolicy Francji, podjął uchwałę, aby dzień 1 maja był obchodzony jako święto międzynarodowej solidarności klasy robotniczej w walce o prawo do pracy, o 8-godzinnny dzień pracy, ustawodawstwo pracy. Z biegiem czasu do żądań robotników, zgłaszanych podczas manifestacji pierwszomajowych, dochodziły protesty przeciwko polityce zbrojeń, wojnom kolonialnym, a także inne postulaty o charakterze politycznym, skierowane pod adresem konkretnych rządów w poszczególnych krajach kapitalistycznych.

Inicjatywa II Międzynarodówki w sprawie obchodów święta pierwszomajowego podjęta została przez polską klasę robotniczą na terenie wszystkich trzech zaborów.

Warunki, w jakich odbywały się one na terenie trzech zaborów, były odmienne. W Niemczech i Austrii mogły się odbywać legalnie, oczywiście za zgodą i kontrolą władz. Natomiast w państwie rosyjskim

brak było swobód demokratycznych i organizacja obchodów święta robotniczego była zabroniona, a uczestnicy pociągani byli do odpowiedzialności karnej jako wichrycyiele i wywrotowcy. Mimo tak nie sprzyjających warunków, w pierwszych or-

kolportowano w Białymstoku, Krynkach, Zabłudowie, Gródku i innych ośrodkach robotniczych odezwy pierwszomajowe oraz broszury, wydawane przez działające na tym terenie partie robotnicze: SDKPiL, Bund oraz PPS. Wzmocniła działalność policji, profilaktyczne areszty potencjalnych organizatorów święta utrudniały podejmowanie przez robotni-

ków akcji o charakterze masowym.

Ale już w 1903 r., jak wynika z doniesień policyjnych, 1 maja w Białymstoku strajkowało 3,5 tys. robotników, którzy odświeżili ubrani spacerowali po ulicach śródmieścia. W Krynkach, Zabłudowie, Gródku i Trzcielanie, w okolicznych lasach odbywały się majówki, przekształcały w wiece, podczas

których mówcy uświadamiali robotnikom ich politykę oraz piętnowali politykę rządu carskiego. Występowali też licznie przypadki wywieśniania czerwonych transparentów z hasłami rewolucyjnymi na słupach telegraficznych.

W 1904 r. w Białymstoku i okolicach kolportowano broszury i ulotki pierwszomajowe, wielu robotników nie stawiało się do pracy, a na ul. Suraskiej ukstałował się pochód z udziałem 200 robotników. Próby rozpedzenia pochodu przez policję początkowo nie przyniosły rezultatu. Bronią robotników były kamienie, wyrwane z bruku. Wreszcie po zgromadzeniu przez policję większych sił, demonstracja została rozpedzona. Nie obyło się bez przelewu krwi i aresztów, choć tym razem nie było śmiertelnych ofiar.

W 1905 r. masowe areszty uniemożliwiły w Białymstoku organizację obchodów pierwszomajowych. Kolpor-

Ciąg dalszy na str. 3

ROBOTNICZE TRADYCJE

c. d. ze str. 1

owano jednak nielegalną literaturę i podejmowano starania w kierunku organizacji strajku powszechnego. Obchody zorganizowane zostały natomiast w Sokółce. Obyły się tam wiec, który zgromadził około 170 osób. Mówcy występujący w języku polskim i żydowskim żądali swobod demokratycznych, potępiali politykę rządu carskiego. Ukształtował się pochód, do którego przylączyło się więcej osób: otoczony kordonem policji i wojska przemarszował główną ulicą miasta. Tym razem, w obawie przed dalszym wzburzeniem nastroszonych społeczeństwa, w warunkach napiętej sytuacji politycznej w całym państwie rosyjskim, siły porządkowe nie zdecydowały się na bezpośrednią interwencję skutkiem której mogłyby być ofiary ludzkie.

a także polityczne — solidarności z robotnikami radzieckimi, położenia kresu działaniom wojennym na wschodzie i inne. Począwszy od 1919 r. aż do wybuchu II wojny światowej corocznie we wszystkich wiekszych skupiskach klasy robotniczej odbywały się obchody święta pierwszomajowego. Szczególnie duże rozmiary i różnorodność form osiągały obchody w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Hajnowce. Na wiecach pierwszomajowych oraz akademiach dużą popularnością cieszyły się wystąpienia lokalnych przywódców robotniczych: w Białymstoku — Tomasza Kapituli w Hajnowce — pośła Stanisława Dubois, w Augustowie i Suwałkach — Wawrzynca Galaja, zaś w Łomży — dr Mieczysława Czarnieckiego. Nie w każdej miejscowości i nie w każdym roku obchody święta

były przez komunistów. To też pochody i wiece, na których występowała członkowie i sympatycy ruchu komunistycznego, były brutalnie rozpedane przez policję przy użyciu pałek i gazów łzawiących, a ujęci uczestnicy zatrzymywani w areszcie, po czym — w przypadkach organizatorów — wyznaczano im procesy karne. W II połowie lat 30-tych coraz częściej był udział delegacji chłopskich w pochodach i wiecach pierwszomajowych, szczególnie w Suwałkach, Łomży i Siemiatyczach. Było to przejawem kształtującego się oddolnego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Mówcy domagali się solidarnych wystąpień robotników i chłopów przeciwko rządowi sanacji, a w niektórych przypadkach zastąpienia aktualnego rządu — rządem robotniczo-chłopskim (Suwałki). W 1939 r. w obliczu zagrożenia niepodległości Pol-

nizacji, poszczególne partie i centrale związkowe organizowały odrębne imprezy. Obecnie, choć istniały dwie partie robotnicze: PPR PPS, działały jednolite zjednoczone związki zawodowe, a cała klasa robotnicza skupiała się wokół zadań wysuniętych przez władzę ludową. Na trybunie w Białymstoku zasiadali: I sekretarz PPR Edwarda Orłowska, I sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS, Andrzej Krzewniak, przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych, Julian Kubiak, weteran ruchu robotniczego, a obok nich — po raz pierwszy w dziejach naszego narodu — przedstawiciele władz państwowych, gdyż w nowych warunkach politycznych święto pierwszomajowe przestało być świętem tylko klasy robotniczej, a stało się świętem ogólnonarodowym. W pochodzie obok załóg

postulujące położenie kresu działalności zbrodniczych band reakcyjnego podziemia. W 1947 r. znajdowały się hasła potępiające politykę zimnej wojny, której przejawy już wówczas występowały, protesty przeciwko wypowiedziom amerykańskiego sekretarza stanu J. F. Byrnesa, kwestionującym zachodnie granice naszego państwa. W latach następnych, które znamionowały wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, coraz więcej hasła dotyczyło walki o pokój, zaprzestania doświadczeń z bronią atomową a obok pojawiły się hasła solidaryzujące się z walką narodu w wyzwoleniu Chin, Korei, Wietnamu i innych krajów. Równoległe w latach tych, które były okresem przyspieszonej industrializacji kraju, coraz więcej hasła poświęconych było problemom intensyfikacji produkcji, wzrostu wydajności pracy, oszczędności surowców, nowych wielkich inwestycji, których symbolem była Nowa Huta, pojawiły się portrety przodków pracy. Hasła na transparentach niesionych podczas pochodów pierwszomajowych na Białostocznym, szczególnie na Suwałkach, Łomży i Siemiatyczach, były różnorodne, ale w zasadzie nie różniły się treścią od hasła występujących w innych częściach Polski. Wstępując w nich problematyka ilustrowana była w części przykładami inwestycji z naszego terenu („Fasty”, zakłady zambrowskie, bagno „Wizna” itd.), częściej eksponowały na pochodach świadectwa o osiągnięciach poszczególnych zakładów i instytucji.

Robotnicze tradycje

W Białymstoku w okresie od 1912 r. aż do wybuchu I wojny światowej prowadzona była agitacja polityczna w okresie przed I Maja, jednakże nadzór policji oraz profilaktyczne aresztowania przewidywanych organizatorów uniemożliwiły podjęcie akcji o szerszym charakterze. W okresie I wojny światowej brak było w Białostocznym warunków do organizacji obchodów święta robotniczego. Począwszy od 1919 r. obchody święta pierwszomajowego na ziemiach polskich, odbywały się legalnie. Również w Białymstoku w 1919 r. — po raz pierwszy w niepodległej Polsce, był zorganizowany pochód pierwszomajowy. Zgromadził on około 7 tys. robotników, miał charakter jednolitych frontów. Na transparentach widniały hasła domagające się pracy dla bezrobotnych, obniżki cen na produkty spożywcze, zdecydowanej walki przeciwko paskarzom,

pierwszomajowego przybierały postać tradycyjnych pochodów; w wielu przypadkach lub równoległe organizowane były wiece na otwartym powietrzu lub w akademii w zamkniętych pomieszczeniach. Postulaty zgłaszane przez uczestników obchodów dotyczyły nie tylko poprawy warunków pracy i placów robotników, ale były i polityczne — odmienne amnestii, uwolnienia więźniów politycznych, zmiany rządu. Występowały też hasła dotyczące solidarności z międzynarodowym proletariatem — w 1919 i 1920 r. zaprzestania agresji przeciwko Krajowi Rad i zawarcia sprawiedliwego pokoju, przeciwko agresji Niemiec hitlerowskich i faszystów niemieckiego, w drugiej połowie lat 30-tych — solidarności z walczącym ludem hiszpańskim. Najbardziej radykalne w swej treści hasła zgłaszane

poszczególnych zakładów maszerowała również młodzież szkolna Panował entuzjazm, gdyż odbywało się to w wspaniałym, w warunkach bliskiej już i ostrej klęski faszystów niemieckiego. Hasła znajdujące się na transparentach deklarowały pełne poparcie dla polityki władzy ludowej, walczyli o powrót Polski na pradawną ziemię piastowską — nad Bałtyk, nad Odrę — i jak się wtedy pisało — Niszę Łużycką. Od tego czasu corocznie na Białostocznym, podobnie jak w całym kraju, odbywały się pochody pierwszomajowe. Pochody te odbywały się pod hasłami aktualnymi wówczas w kraju. Na transparentach niesionych podczas pochodów w 1946 r. widniały hasła postulujące utrzymanie jedności sił demokratycznych, potępienie politykę Stanisława Mikojałczyka i jego partii — PSL,

postulujące położenie kresu działalności zbrodniczych band reakcyjnego podziemia. W 1947 r. znajdowały się hasła potępiające politykę zimnej wojny, której przejawy już wówczas występowały, protesty przeciwko wypowiedziom amerykańskiego sekretarza stanu J. F. Byrnesa, kwestionującym zachodnie granice naszego państwa. W latach następnych, które znamionowały wzrost napięcia w stosunkach międzynarodowych, coraz więcej hasła dotyczyło walki o pokój, zaprzestania doświadczeń z bronią atomową a obok pojawiły się hasła solidaryzujące się z walką narodu w wyzwoleniu Chin, Korei, Wietnamu i innych krajów. Równoległe w latach tych, które były okresem przyspieszonej industrializacji kraju, coraz więcej hasła poświęconych było problemom intensyfikacji produkcji, wzrostu wydajności pracy, oszczędności surowców, nowych wielkich inwestycji, których symbolem była Nowa Huta, pojawiły się portrety przodków pracy. Hasła na transparentach niesionych podczas pochodów pierwszomajowych na Białostocznym, szczególnie na Suwałkach, Łomży i Siemiatyczach, były różnorodne, ale w zasadzie nie różniły się treścią od hasła występujących w innych częściach Polski. Wstępując w nich problematyka ilustrowana była w części przykładami inwestycji z naszego terenu („Fasty”, zakłady zambrowskie, bagno „Wizna” itd.), częściej eksponowały na pochodach świadectwa o osiągnięciach poszczególnych zakładów i instytucji.

Plan na miarę możliwości

Wystąpienie J. Ohodowskiego w Sejmie PRL

(skrót)

Przedstawionym wymaganiom musimy sprostać. Gospodarka nasza moźliwie wychodzi z dna kryzysu. Mamy znaczące atuty, które właściwie wykorzystywane będą sprzyjały przyspieszeniu osiągania naszych celów. Dysponujemy przecież doświadczoną i liczną kwalifikowaną kadrą w przemyśle, w całej gospodarce. Mamy nowoczesny majątek produkcyjny w szeregu gałęzi przemysłu. Dlatego naszym cennym atutem jest i powinien być postęp techniczny i organizacyjny. Musi on towarzyszyć wszystkim działaniom w każdej dziedzinie gospodarki. Mówiłem o atutach wewnętrznych. Pragnę teraz podkreślić znaczenie najważniejszego czynnika zewnętrznego. Jest nim sojusznica współpracująca z Związkiem Radzieckim i pozostałymi naszymi partnerami z RWPG. Tylko dzięki pomocy Kraju Rad udało nam się opamiętać wiele trudności zaopatrzeniowo-technicznych gospodarki, odwrócić spadkowe trendy produkcji. Nadal możemy liczyć na dalsze wszechstronne wsparcie ze strony ZSRR. Jest to czynnik o ogromnym znaczeniu dla stabilności i realności naszego planu.

Przedkładając projekt planu 3-letniego, rząd pragnie jednocześnie przedstawić, w jaki sposób zamierza zabezpieczyć jego realizację. Celowi temu mają służyć programy: przeciwdziałania inflacji oraz oszczędnościowy, wzbogacone o niezwykle pożyteczną społeczną, a zwłaszcza robotniczą, dyskusję.

Rząd uważa, że musi uwzględnić różnorodne skutki zawartych porozumień społecznych, decyzji Sejmu w sprawach świadczeń socjalnych i niektórych przywilejów branżowych, a także wcześniejszych decyzji dotyczących walcenia. Z drugiej strony musimy brać w planie pod uwagę realne możliwości wzrostu produkcji. Nie znaczy to, że chcemy podołać się z inflacją. Na odwrót, uważamy, iż istnieją warunki, aby inflacja sukcesywnie malała do rozsądnych rozmiarów, niedokuczliwie społecznie. Konieczne jest więc przede wszystkim usunięcie jej przyczyn.

Programy: przeciwdziałania inflacji i oszczędnościowy uzyskały aprobatę w swych generalnych założeniach. W zakładach pracy wytworzyła się odpowiedni, pozytywny klimat społeczny wokół realizacji tych programów.

Chciałbym w imieniu rządu podziękować za niezwykle cenne inicjatywy, potwierdzające wysoką dojrzałość i zrozumienie potrzeb kraju i narodu przez polską klasę robotniczą, rolników i inne grupy zawodowe naszego społeczeństwa.

W części jednak przedsiębiorstw występuje zjawisko tylko ogólnego, werbalnego deklarowania poparcia dla programów. Oszczędności szuka się u sąsiadów, a nie — przede wszystkim — na własnym podwórku.

Propozycje, zawarte w programach przeciwdziałania inflacji i oszczędnościowym zmierzają przede wszystkim do zwiększenia produkcji, obniżenia kosztów, a w rezultacie do zahamowania wzrostu cen. Powinno następować uruchamianie produkcji dodatkowej na potrzeby rynku. Niektóre nieczynne obiekty przemysłowe zostaną w tym celu przeznaczone dla drobnej wytwórczości. Stworzy się dla niej ułatwienia kredytowe i ulgi podatkowe. Stosować będziemy zasadę „trudnego pieniądza”. Przedsiębiorstwa nie będą mogły zerpać nieuzasadnionych korzyści ze wzrostu cen, z pogarszania jakości wyrobów, nie będą korzystać z łatwego kredytu.

Rząd będzie też stopniowo zmniejszał i eliminował dotacje do działalności gospodarczej, zmierzając do pełnej samowystarczalności przedsiębiorstw, z wyjątkiem przypadków uzasadnionych ze względu ogólnospołecznych. W tym też celu w najbliższych dniach przedłożymy pod obrady Wysokiej Izby projekt ustawy o uzdrowieniu gospodarki przedsiębiorstwa państwowego oraz o jego upadłości.

Podstawowym naszym celem jest obrona poziomu życia społeczeństwa. Dlatego ważnym elementem programu przeciwdziałania inflacji są przedsięwzięcia prowadzące do zgodnego z powszechnym odczuciem sprawiedliwości — rozłożenia skutków kryzysu. Rząd przewiduje zatem powszechne opodatkowanie wysokich dochodów. Propozycje dotyczące ustalenia prógu opodatkowania dochodów na wysokości około 2-krotnej przeciętnej płacy w gospodarce uoszczędnościowej, tj. ok. 25 tys. zł — nie licząc w tym wynagrodzenia uzyskiwanego za pracę w wolnej soboty — z łagodnym początkowo obciążeniem i progresją, rosnącą ostrzeż dopiero powyżej wielokrotności średniej płacy. Pozostałe propozycje podatkowe zmierzają do rozsądnego ustalenia wysokości opodatkowania tak, aby nie hamowały aktywności produkcyjnej i aby ciężar podatku stał się większy dopiero przy wysokich dochodach.

Zamierzamy też dopuścić do pewnego wzrostu cen artykułów uznawanych dzisiaj — w warunkach kryzysu — za luksusowe, dążąc do możliwie najdalej posuniętej stabilności cen artykułów o charakterze podstawowym, standardowym.

Przewidujemy zmniejszenie wydatków budżetowych, dalsze ograniczenie wydatków w administracji państwowej.

Znajdujemy się ciągle w kryzysie. Rząd nie ma najmniejszego zamiaru demonstrowania taniego optymizmu. Codzienne życie świadczy jednak, że po okresie coraz bardziej pogarszającej się sytuacji, rozpoczęła się znowu ruch we właściwym kierunku — wzrasta produkcja, wyższa jest wydajność pracy, powoli odchodzimy od restrykcji, lepiej przebiegają prace w rolnictwie.

Realizacja planu trzyletniego powinna wzmocnić te pozytywne tendencje i przyspieszyć wyjście z kryzysu. Plan nasz ma również bardzo ważne aspekty międzynarodowe. Jest próbą odzyskania miejsca naszego kraju we wspólnocie socjalistycznej, jest również naszą odpowiedzią na sankcje reaganowskie, na politykę wrogą interesom naszego narodu.

Metody jego opracowania i realizacji są wyrazem socjalistycznej odnowy, drogą powrotu do autentycznych wartości socjalizmu, oczyszczonego od błędów i wypaczeń minionej dekady. (PAP)

Tamte lata, tamte mają

Siedzieliśmy na wiecu to od dziecka. Jeszcze jako kilkuletni pętał, na długo przed powołaniem do wojska widział na Starym Rynku w Łomży niewielką grupę robotników z czerwonym sztandarem. W momencie, gdy ten minipochód wkraczał na ul. Długą — drogę mu zasłoniła wielka brodate chopisko w policyjnym mundurze, z szabla przy boku. Był to „carski stupałka”. Wyrwał robotnikowi z rąk czerwone płótno, zwinął je, choć robotnicy stawali zdecydowanie opór. Zresztą, „szalęć” zbyt mocno nie mogli, bo właśnie również tego roku nie otrzymali pozwolenia na organizację pochodu.

gdzie odbywał się wiec. Nikt nie myślał wówczas o żadnych trybunach. Przynoszono zwykły stół, na którym stał mównica i mówił to co miał powiedzieć. Czoło pochodu już ustawiało się na Starym Rynku, a na ul. Wiejską wciąż przybywały nowe grupy. Nikt nikogo nie pedził — każdy szedł dla własnej satysfakcji. Nikt też nie prowadził żadnych statystyk ale dziś można śmiało stwierdzić, że w pochodzie uczestniczyło około 6-7 tys. mieszkańców Łomży. Szliśmy całą szerokością ulicy, jeden przy drugim. Poszczególne grupy manifestantów śpiewały robotnicze pieśni. Każdy niósł sztandar, szturmowisko lub transparent.

Objął on cegielnię, roboty ziemne. Przyłączają się do niego robotnicy zatrudnieni przy wykopaliskach kanalizacyjnych na ul. Śniadzińskich — naprzeciw parku ludowego, obok łomżyńskiego więzienia i wszyscy zatrudnieni przy niwelacji terenów koło mostu żelaznego. Warunki były ciężkie — bez dachu nad głową, całymi dniami i nocami nikt nie schodził z miejsca pracy. W nocy, przy rozpalonych ogniskach śpiewaliśmy rewolucyjne pieśni. Interweniowała policja. Chcieli zwinąć nasze sztandary, jednak tym razem namptkali na zdecydowany opór. Trwało to dwa tygodnie. Zwyciężyliśmy. Tak jak później zwyciężyli w swoich strajkach chałupnicy, szewcy, dozorczy domowi. Ale walka trwała nadal. Zaczelśmy wydawać ulotki. Zadanie to wzięli w przeważającej części na siebie młodzi z PPS i TUR. Ulotki były wszędzie. Po-tem była pierwsza rewizja w domu Władysława Winko. Znaleźli dwie ulotki. Skabrał na komisariat, skabrał z pięściami do oczu, groził, wyli w twarz. — Skąd to masz? Nie przyniósł się. Po kilku godzinach znowu był na wolań. Po pewnym czasie kolejna rewizja. Ale Winko był już ostrożniejszy — nic nie znalazł.

Podczas okupacji hitlerowskiej w Łomży pochodem nie było. Dopiero w 1945 roku, gdy dymyły jeszcze ruiny miasta, 1 maja w parku miejskim zbierali się od rana mieszkańcy miasta. Szliśmy przez Pl. Pocztowy, ul. 22 Lipca, do Giełczyńskiej, na Stary Rynek. Z trudem przeciwalkaliśmy się między ruinami. Ale cieszyliśmy się, rozpoznając w pochodzie znajome twarze. Zn zaczęło się żyć i choćby nie wiem jak trudno było — wiedzieliśmy, że musimy sobie dać radę.

Wcześniej, bo jeszcze w 1944 r. zaraz po wyzwoleniu Zambrowa powołał mi Komitet Organizacyjny PPS. Zaczynało nas kilku — ja mój stryjeczny brat Stanisław, Tadeusz Grudziński, Franciszek Szypl i Stanisław Brzozowski. Otrzymałem Manifest PKWN. Trzeba było zaczynać robotę, ale jak? Od czego zaczynać? Z Grudzińskim poje-

Ten obrazek mocno wrył się w pamięć Władysława Winko. — Już wtedy postanowiłem, że gdy dorosnę pójdę w masy uciskanego ludu, by krzyknąć gdzie jest ta siła, która nie pozwoli wyrwać sobie z rąk czerwonego sztandaru. Wiedziałem, że w końcu dojdzie do tego, że właśnie ta siła zatknie owe poniewierane przez całe lata czerwone sztandary na ruinach starego porządku. Po powrocie z wojska w 1935 roku, Władysław Winko wstępuje do Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, potem do Polskiej Partii Socjalistycznej. Łomżyńska organizacja partyną w owym czasie to głównie starsi doświadczeni obywatele miasta, niektórzy wykazywali się dużą aktywnością bojową w 1905 r. Między w partii było niewiele. Dlatego wielu członków TUR w późniejszym czasie nosilo również legitymacje PPS.

W obchodach tego maja brał udział Jan Turlejski. Był on wówczas jeszcze studentem, ale wchodził już w skład władz KC KPP. Gdy Stary Rynek zapelniał się uczestnikami pochodu, Turlejski zaczął przemawiać. Mówił o konieczności prowadzenia nieustannej walki z uciskiem, walki o podstawowe prawa robotników. Swoje wystąpienie zakończył słowami: „Pamiętajcie, że jeszcze w tym magistracie my będziemy czuwać”. Prorocze to były słowa, gdyż Turlejski był później prezydentem Łomży.

Podczas okupacji hitlerowskiej w Łomży pochodem nie było. Dopiero w 1945 roku, gdy dymyły jeszcze ruiny miasta, 1 maja w parku miejskim zbierali się od rana mieszkańcy miasta. Szliśmy przez Pl. Pocztowy, ul. 22 Lipca, do Giełczyńskiej, na Stary Rynek. Z trudem przeciwalkaliśmy się między ruinami. Ale cieszyliśmy się, rozpoznając w pochodzie znajome twarze. Zn zaczęło się żyć i choćby nie wiem jak trudno było — wiedzieliśmy, że musimy sobie dać radę.

Wcześniej, bo jeszcze w 1944 r. zaraz po wyzwoleniu Zambrowa powołał mi Komitet Organizacyjny PPS. Zaczynało nas kilku — ja mój stryjeczny brat Stanisław, Tadeusz Grudziński, Franciszek Szypl i Stanisław Brzozowski. Otrzymałem Manifest PKWN. Trzeba było zaczynać robotę, ale jak? Od czego zaczynać? Z Grudzińskim poje-



Budowa elektrowni „Opole” trwa już dość długo. W ostatnim okresie dokonano oceny stanu zaawansowania robót oraz wyznaczono na rok 1986 kolejny termin zakończenia budowy pierwszego bloku.

CAF — KRZYSZTOF SWIDERSKI

WSZĘDZIE TAM, GDZIE WALCZONO O WOLNOŚĆ

Powstanie Śląsk, żołnierze Batalionu Międzynarodowego w Hiszpanii, działacz Związku Patriotów Polskich — to wszystko mieści się w życiu JOZEFY ZIOŁKOWSKIEJ. Gdzie był początek tej drogi, trudnego dociekania do sprawiedliwości społecznej i wolności?

Gdy miał 18 lat, brał udział w III Powstaniu Śląskim. W Częstochowie, skąd pochodzi, uformowała się kompania licząca 180 osób, on był najmłodszy. Nie miał mundurów, był słabo uzbrojony, a jednak powstanie to było jeszcze jednym dowodem niezłomnej woli walki o polską Śląsk.

Po tem w fabryce włókienniczej „Czestochowanianka” zetknął się z działalnością związkową. Były to ciężkie lata kryzysu i biedy. Robotnicy na niesprawiedliwość społeczną mogli zareagować tylko strajkiem, była to ich jedyna broń. Za te strajki kroczyło zwolnienie z pracy, wzięcie.

Jednym z takich strajków przewodził młody wówczas Józef Ziolkowski. Po zakończeniu strajku Ziolkowskiemu zabroniono przekraczania fabrycznej bramy. Od 1930 roku należy do Komunistycznej Partii Polski i od tego czasu zaczyna się przesładowanie, podejrzenia, prowokacje. Nie ominęło go więzienie (skazany został na 3 lata), ani aresztowania bez względu na to czy był winny, czy też nie. Zatrzymywano przeważnie na dwa tygodnie poprzedzające święta 1-majowe. Profilaktycznie. Nie darzyła go młodość swymi łaskami.

Nadszedł rok 1936. Z dalekiej Hiszpanii dochodziły wieści, że młoda republika zagrożona. Przeciwko rządowi frontu ludowego, utworzonego po zwycięstwie lewicy wystąpił gen. Franco. Demokratyczne siły świata tworzyły Brygady Międzynarodowe, by walczyć z rodzą-

cym się faszyzmem. Mieli przeciw sobie wojsko gen. Franco, niemiecki legion Condor i włoski korpus interwencyjny. Jedną z tych Brygad Ziolkowski był walczył po stronie republiki.

Na podróże nikt nie zabezpiecza funduszy, a droga daleka. Uzbierało się w rodzinie 300 zł, czy wystarczy? Wyjeżdża z Częstochowy z trzema kolegami. W Berlinie światowa olimpiada, było więc łatwiej zagubić się w tłumie cudzoziemców i przedostać dalej przez granicę.

Była to podróże pełna niemych niespodzianek, ryzykowna, wymagająca stałej czujności. Gdy znaleźli się w Paryżu, wielkiej europejskiej metropolii, wszystko było im obce i nieznanne. Cudzoziemcy, bez znajomości języka, bez jednego chociażby adresu, bez żadnych wskazówek — co dalej? Spacerując po wielkim bulwarze pilnie wsłuchiwał się, czy wśród gwaru nie dosłyszysz polskiej mowy. Głodni, zmęczeni, mieli już w nogach sporo kilometrów tego spaceru po bulwarach, noc się zbliżała i cisła nadzieja na pomyślnie rozwiązanie swojej trudnej sytuacji.

Ten pierwszy dzień J. Ziolkowski w hiszpańskiej wojnie zaczął się rankiem huraganem pocisków i obrotu na mostu francuskiego. Po tem był front Estremadurski i Aragoński, walki wśród winnic, gajów oliwnych, dalekie marsze, zmienne w wojowaniu szczęście. Sympatia ludu była po stronie Brygad. Serdecznie witano je na wszystkich stacjach, na których znaleźli się przejeżdżając, republikanie czekali na nich w rodzinach ze sztandarami. Wielkie zwycięstwo pod Guadalajarą w roku 1937, gdzie rozgromiono włoski korpus interwencyjny, przyniosło na-

dzieje na pomyślnie dla republiki zakończenie wojny. Kilkumiesięczna bitwa na froncie Aragońskim zakończona została zwycięstwem nad rzeką Ebro. Liczyli się przesłać wszystkie bitwy, potyczki, każdy bój, każda walka z wrogiem, który przewyższał nowoczesnym uzbrojeniem.

Józef Ziolkowski, komisarz i batalionu Brygady Jarosława Dąbrowskiego do dziś ma w pamięci każdą z tych bitew, w których brał udział. Obce nazwy dalekich miast, gór i przełęczy, rzek przez które się przezwali — to jego własna historia tamtych trzech lat hiszpańskiej wojny. Na wiosnę 1938 roku zostaje ranny pod miastem Lerida, gdzie toczyły się bardzo ciężkie walki. Było to w drodze na drugi odcinek, w polu trałify go kule w rękę i obie nogi. We wrześniu został ewakuowany do Francji i otoczony opieką komitetu pomocy dla walczącej Hiszpanii.

W marcu 1939 roku padł Madryt. Wiosną tegoż roku J. Ziolkowski opuszcza Francję, dalszym etapem jest Związek Radziecki. Długie leczenie ran w sanatorium, a potem praca w fabryce pod Moskwą i jeszcze jeden nowy dom w tegoż życia — w Tatarli.

Do Madrytu, który był głównym republikanckim ośrodkiem oporu, przybył Józef Ziolkowski 8 listopada 1936 roku. Wojna trwała już 4 miesiące. Do Międzynarodowych Brygad napływali ludzie z całego świata. W amerykańskiej Brygadzie im. Lincolna, korespondentem jest Ernest Hemingway, we francuskiej — inny pisarz, André Malraux.

W tym roku skończył 80 rok życia. Z tej okazji otrzymał list, w którym gratulacje w imieniu KC partii, Biura Politycznego i Sekretariatu złożył I sekretarz Wojciech Jaremski. Był też gratulacje od I sekretarza KW partii w Białymostku — Stefana Zawodnińskiego i ze ZBOWiD-u — od towarzyszy broni z frontów II wojny światowej, wszędzie tam, gdzie toczyły się walki o wolność.

A. ZAREMBINA

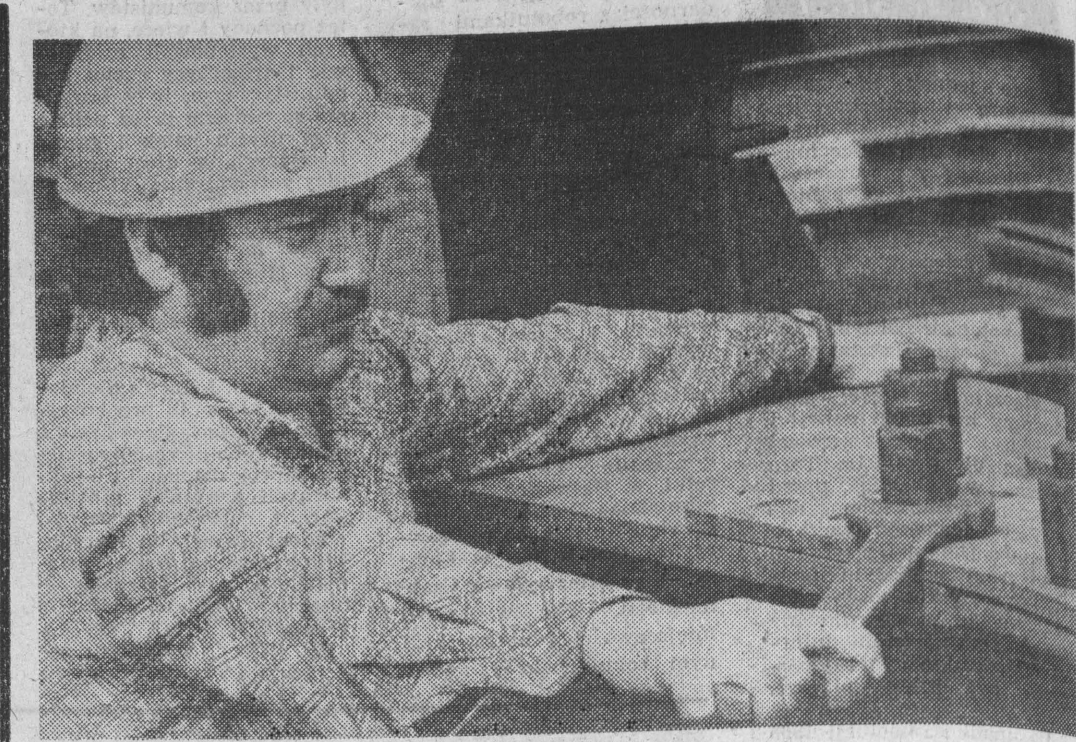
Jest już czwarty rok wojny światowej. Do Polski, która opuścił w roku 1936, najkrótsza droga wiedzie przez front. Zgłasza się więc jako ochotnik do dywizji im. Tadeusza Kościuszki i dzieli los wszystkich żołnierzy. W Samodzielnej Jednostce Chemicznej zostaje zastępcą dowódcy do spraw oświatowych. Lata przeżyte na froncie hiszpańskim, rany, których nie udało się całkowicie wyleczyć, dają się jednak we znaki, zostaje więc skierowany do pracy w Związku Patriotów Polskich.

Był uczestnikiem wojny w czasie pokoju otrzymuje wysokie odznaczenia państwowe. **Sztandar Pracy I i II klasy, Krzyż Virtuti Militari, Śląski Krzyż Powstańczy, odznaczenia za walki w Hiszpanii i Medal Komisji Edukacji Narodowej.**

Był uczestnikiem wojny w czasie pokoju otrzymuje wysokie odznaczenia państwowe. **Sztandar Pracy I i II klasy, Krzyż Virtuti Militari, Śląski Krzyż Powstańczy, odznaczenia za walki w Hiszpanii i Medal Komisji Edukacji Narodowej.**

Był uczestnikiem wojny w czasie pokoju otrzymuje wysokie odznaczenia państwowe. **Sztandar Pracy I i II klasy, Krzyż Virtuti Militari, Śląski Krzyż Powstańczy, odznaczenia za walki w Hiszpanii i Medal Komisji Edukacji Narodowej.**

A. ZAREMBINA



Brygadysta — Zbigniew Czajkowski już prawie dwadzieścia lat buduje mosty.



Jerzy Ostaszewski, już przezpracował na zakładach połączonych trzydziestu lat. Teraz montuje potężne suwnice bramowe.



Zygmunt Bielak chętnie służy doświadczeniem, radą i pomocą młodszym kolegom. Na zdjęciu Zygmunt Bielak (z prawej) przy montażu mostu z Andrzejem Kulikowskim.

Zakład z tradycjami

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych im. Rewolucji 1905 roku w Starielcach należą do najstarszych na Białostocczyźnie. Już w samej nazwie, dość przydługiej, tkwi kawał historii. Początkowo były to warsztaty drogowe, nastawione na obsługę kolei. Profil produkcyjny zakładów był dość ograniczony, chociaż niezmiernie ważny (budowa mostów, rozjazdów itp.). Z czasem zakres robót uległ ilościowemu i — przede wszystkim — jakościowemu rozszerzeniu i wzbogaceniu.

Szczególnie od roku 1960 nastąpił znaczny rozwój zakładów. Zaczęły się one specjalizować w wykonywaniu konstrukcji kolejowych i przemysłowych ze stali o podwyższonej wytrzymałości. Przystąpiły również do wykonywania zupełnie nowej produkcji — urządzeń dźwigowych, w tym potężnych, wielotonowych suwnic. Niektóre rozwiązania konstrukcyjne i urządzenia dźwigowe są wprost rewelacyjne. Starielskie zakłady były w kraju pionierami właśnie w wykonywaniu konstrukcji ze stali o podwyższonej wytrzymałości oraz mostów spawanych zamiast nitowanych.

Odbiorcami wyrobów starielskich zakładów są potencjali przemysłowi w kraju i za granicą. Należą do nich m.in. Huta im. Lenina, Huta Katowice, Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Rurociąg „Przyjaźń”, Port Świnoujście, Rybnicki Okręg Przemysłowy, Port Północny w Gdańsku, Elektrownie Łagisze i Dolna Odra, Kopalnia Siarki w

O rewolucyjnej pieśni

Korzenie rewolucyjnego nurtu polskiej poezji sięgają oczywiście daleko i głęboko, niż ostatnie dziesięciolecie ubiegłego wieku, kiedy to zaczęły się tworzyć organizacje i partie polskiego proletariatu, kiedy to zaczęły się ukazywać pierwsze zbiorki poezji proletariackiej, tworzonej przez samych robotników.

Pierwsi twórcy poezji rewolucyjnej nawiązywali do tradycji romantycznej. Do dzieł Mickiewicza i Słowackiego, jak i tych romantyków (Gustaw Ehrenberg, Ryszard Berwiński), którzy głosili hasła sprawiedliwości społecznej, walki o niepodległość narodową i demokratyczne ideały. Przez to m.in., ta wczesna poezja robotnicza, tworzona początkowo w formie tekstów przeznaczonych do śpiewania, trafiała na dobre przygotowany przez tradycję grunt.

Znawca lewicowych odłamów literatury polskiej, prof. Marian Stepien we wstępie do ułożonej przez siebie „Antologii polskiej poezji rewolucyjnej 1918—1939”, pisał: „w początkowej fazie rozwoju, poezja rewolucyjna była dość odrębnym nurtem, zjawiskiem raczej ze sfery specyficznego folkloru proletariackiego, niż z dziedziny pełnowartościowej twórczości literackiej. Rozwijała się jakby obok literatury właściwej. Z wolna jednak, a było to rezultatem przemian w życiu społecznym, rewolucyjna problematyka i związane z nią przeżycia robotników

zaczęli dostrzegać nie tylko ci autorzy, którzy swą działalność wiązali z ruchem robotniczym, ale również prawie wszyscy liczący się pisarze i poeci działający przed rokiem 1918”. Tak działało również i po tej dacie — w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

Widać to zresztą doskonale, kiedy czyta się wiersze pomieszczone we wspomnianej antologii. Nie zabrakło tu bowiem przedstawicieli najwybitniejszych indywidualności dwudziestolecia, ani reprezentantów wszystkich co ważniejszych nurtów i ugrupowań artystycznych tego okresu. Są tu zatem wiersze poetów, którzy programowo i ideowo związani byli z polskim ruchem robotniczym i ich partyjnymi reprezentacjami (Witold Wan-

durski, Stanisław R. Standa, Lucjan Szevald, Edward Szymański i Władysław Broniewski). Są tu utwory poetów polskiego futurizmu (Bruno Jasieński, Anatol Stern, Jerzy Jankowski), a wanguardowej „Zwrotnicy” (Tadeusz Peiper, Julian Przybó), warszawskiej grupy „Kwadrasy” (Stanisław R. Dobrowolski, Stefan Flukowski) a także teksty takich autorów, jak Marian Czuch-

wyrazu i równie wielkim zróżnicowaniem tematycznym oraz odmiennością stanowisk wobec życia, pracy, położenia, wartości i ideałów robotniczego ruchu, rodzące się wówczas proletariackiej kultury i sztuki. Nie była to literatura o jakimś jednorodnym wewnętrznym obliczu. Odbijała ona z jednej strony wszystkie te sprzeczności,

rozwojowej kraju, niewątpliwego wzrostu przemysłowego i postępu cywilizacyjno-technicznego.

Jedno jednak nie podlega wątpliwości, kiedy dziś patrzymy na polską poezję rewolucyjną międzywojnia, Polska poezja rewolucyjna mocno mianowicie tkwiła, niezależnie od poglądów poszczególnych autorów, w żywym nadal nurcie tradycji narodowej. Miała nie tylko romantyczną genealogię, ale składała się na nią również doświadczenia i koncepcja życia późniejszych pokoleń, a w tym pierwszej generacji socjalistów polskich, twórców i działaczy „Proletariatu”.

Tradycję biegnącą od Mickiewicza i Słowackiego poprzez Proletariackich i ich rewolucyjne pieśni podjął także najwybitniejszy polski poeta rewolucyjny — Władysław Broniewski, który jak wielu ówczesnych pisarzy (m.in. Stefan Żeromski w „Przedwiośnie”) rozczarowany Polską niepodległą oddał swój talent walce o sprawiedliwość społeczną („troška jak rdza przeczarła mojej pieśni serdeczną moc” — pisał w wierszu „Troška i pieśń”). Swej poezji wyznaczył wielką rolę i wymagania, którym pozostał wierny do końca.

JANUSZ TERMER

Piersiom żywych daj oddech zapachu

Widać to zresztą doskonale, kiedy czyta się wiersze pomieszczone we wspomnianej antologii. Nie zabrakło tu bowiem przedstawicieli najwybitniejszych indywidualności dwudziestolecia, ani reprezentantów wszystkich co ważniejszych nurtów i ugrupowań artystycznych tego okresu. Są tu zatem wiersze poetów, którzy programowo i ideowo związani byli z polskim ruchem robotniczym i ich partyjnymi reprezentacjami (Witold Wan-

nowski, Włodzimierz Słobodnik, Antoni Stonimski, Julian Tuwim, Józef Czechowicz, Czesław Miłosz, Cieciszlaw Jastrun, Stanisław Jerzy Lec.

Różnej wartości, zasięgu i siły czytelnego oddziaływania były teksty tych poetów, których drogi także potoczyły się rozmaicie. Mieliśmy tu również do czynienia z wielką różnorodnością stosowanych form poetyckiego

antynomie i podziały, jakie miały miejsce w samym polskim ruchu robotniczym. A z drugiej strony pokazywała i odzwierciedlała te również niejednolite i pełne sprzeczności stanowiska, jakie zajmowała ówczesna inteligencja polska wobec nowych problemów, niesionych przez odzyskanie niepodległości oraz wzrost znaczenia i pozycji klasy robotniczej w warunkach kapitalistycznej drogi

ADAM BROZIO uważa, że nie wszystkim opłaca się u nas dobrze pracować. Są ludzie, którzy otrzymują pieniądze za etat, a nie za wykonaną robotę. Czynnici w niektórych dziedzinach gospodarki są anonimowi, odpowiedzialność rozkłada się na grupę osób i w rezultacie rozmydla się. Niebyleż często zdarza się, żeby społeczeństwo było informowane: ten i ten ponosi za to winę. Zwykle się sprawę łagodzi, tłumaczy czynniki natury obiektywnej.

Adam Brozio twierdzi, że dla niego przeciwnie — dobra praca jest opłacalna. Bo jeżeli robi źle, za parę godzin musi robotę powtarzać. Brozio jest szlifierzem-ostrazarem w Zakładach Płyt Włókowych w Suwałkach. Ostryż może do skrawarek rozdrabniających wióry. Jest sam na jedną zmianę i jeżeli choć jeden z rąbaków potraktuje ulgowo, za kilka godzin musi zabrać się za niego powtórnie.

Nóż do PALLMANA czy BS-u może pracować średnio 36 godzin. Oczywiście, pod warunkiem, że jest dobrze naostrzonej i nie dostatecznie wysuszone wióry. Jeśli więc Brozio zlekceważył swoje obowiązki, zamiast powiedzieć, 200 sztuk noży musiały szlifować o 50 procent więcej. To mu się nie opła-



ca. Zła praca nie leży w jego interesie. Z całą odpowiedzialnością może też powiedzieć, że nie leży w jego charakterze. Satisfakcję sprawia mu to, gdy ktoś przyjdzie i zauważy: O, to jest dobra robota.

Od ostrego noża w jakimś stopniu zależy jakość wiórów i w dalszej konsekwencji wartość płyt. Jeśli ze zmiany wychodzi około 70 proc. płyt w pierwszym gatunku, to jest efekt. Człowiek nie odczuwa wtedy zmęczenia, bo wie, że jego praca nie poszła na marne.

Do pracy Adam Brozio przyzwyczajony jest od dzieciństwa. Rodzice nieraz mu powtarzali: **Musisz pracować, bo bez pracy nie samo nie przyjdzie.** Urodził się w wsi. Przychodził ze szkoły, odrabiał lekcje i pomagał w gospodarstwie. Gdy przeniósł się do miasta, nie mógł zrozumieć, że 17—18-letni młodzieńcy nie nie robią, a chcą mieć pieniądze na alkohol.

I tu jest przyczyna zła. Rodzice wyręczają dzieci, nie uczą szacunku do pracy. — **Ja miałem ciężko, niech moje dziecko ma lepiej.** W szkole na wywiadówce nauczycie-

le podają przykłady: dziecko, które dostaje od matki po 2 tys. zł nie będzie podporządkowywało się dyscyplinie. Ono uważa, że w życiu najważniejsze są pieniądze. Za pieniądze wszystko można kupić. Nie szukając daleko, w NRD nieletni małe wie, że po zabawie w piasku sam musi sprzątnąć swoje zabawki.

Brozio często zastanawia się, dlaczego u nas czasami normalne jest wszystko, co nielenormalne, dlaczego akceptujemy rzeczywistość, jakiej nie chcielibyśmy oglądać i

mogli oddziaływać na dorosłe.

Starzy pracownicy niekiedy narzekają na młodych, że niektórzy o pieniądząch myślą, nie o pracy. Gdyby się tak uderzyć w pierś, to i starsi nie są bez winy. Gdzie się podziała dawna godność zawodowa? Dzisiaj nie każdy fachowiec dba o opinie; robi fuchy i zarabia pieniądze. Mundur służbowy kiedyś był rzeczą świętą, teraz słyszy

się, że ludzie w kolejarskich garniturach okradają pociaży. Kto w takim wypadku ma być wzorem dla młodych?

Niegdyś mistrzowie zdawali egzaminy z przepisów prawnych, organizacji pracy. Nie wiedzieli czegoś, to pytali, interesowali się. Teraz, mimo, że nauka poszła tak daleko, nie można powiedzieć, że organizacja pracy w zakładach stoi na wysokim poziomie. Bywają przestoje, niestety brakujące surowców. Oczywiście, że nie wszystko

można przewidzieć, wszystkim nie można zapobiec, ale nadrabiać zaległości trzeba. Powstaje nerwowość, rodzi się agresja, człowiek dla człowieka nie zawsze jest człowiekiem. Zle zorganizowana praca staje się przekleństwem.

Głupiemu roboty lubi? Nie na darmo upowszechniło się takie powiedzenie. Gdyby Adam Brozio miał wyjaśnić, jak je

Teraz technika mu spowolnia, bardziej zastanawia go brak nawyku oszczędności.

— **Produkowaliśmy, produkowaliśmy, pracowaliśmy to czynię społecznym i sądziliśmy, że im więcej wypuścimy z hal, tym lepiej będzie nam się żyło.** Tymczasem część wyrobów zmarowano i w ten sposób doszło do kryzysu. Nie umieliśmy i, niestety, w niektórych wypadkach nie umiemy korzystać z wynurzonych dóbr. Trwa ogólna debata nad oszczędnością, każdy, kto może, dorzuca złote myśli, a tymczasem rzeczywistość przeczy słowom.

Adam Brozio nie może pogodzić się z tym, że zużyte noże do PALLMANÓW i BS-ów wyrzucane są na złomowisko. Można by je wykorzystywać do produkcji ubocz-

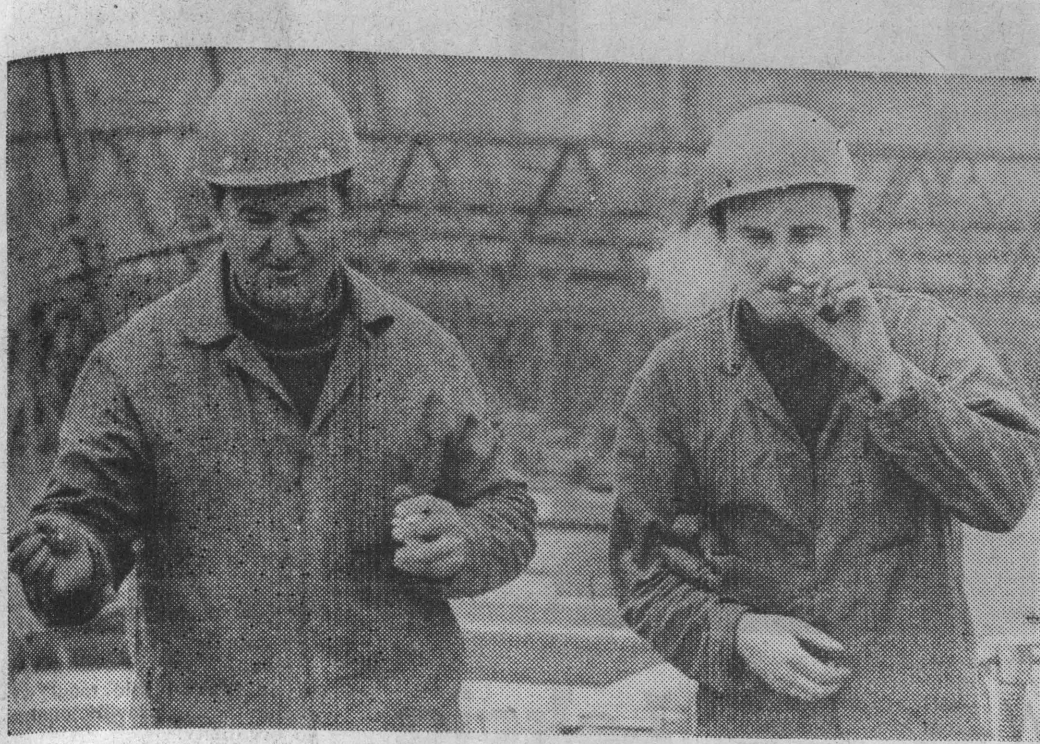
nej. Na rynku brakuje tasaków, nożyków do heblarek — to wszystko możliwe jest do wykonania. Kto się tym nie zajmie? — myśli, że dyrekcja zakładu. Jako członek Komitetu Zakładowego partii, na najbliższym posiedzeniu poruszy chyba tę sprawę.

Gdyby były bodźce do oszczędzania, być może i te nożyki dłuższe mogłyby pracować na skrawarkach. Kiedyś premiowano robotników za przedłużanie żywota pił. Rocznie szlifierz mógł w związku z tym otrzymać dodatkowe 4—5 tys. zł. Nagradzano też za oszczędność wiór, kleju, teraz przydałoby się rozszerzyć bodźce materialne, mamy przecież realizowany rządowy program oszczędności.

Adam Brozio mimo wszystko jest dobrej myśli. Uważa, że przeżyjemy kryzys, spiacimy dług i dojdziemy do porozumienia. Swoje przewidywania opiera nie tylko na tym, że jest urodzonym optymistą, ale też na faktach żyjących z rzeczywistością. Puste półki sklepów już się powoli zapelniają, na rolnictwo idzie coraz więcej środków, zwalniają ludzie powoli stają się sobie bliżej, odyskują wspólny język.

IRENA BIERNACKA

Nic samo nie przyjdzie



Chwila oddechu...

Tarnobrzegu i wiele, wiele innych. Dziełem starsielskich metalowców jest konstrukcja Dworca Centralnego w Warszawie.

Przeobrażenia ciągle przechodzą również ludzie, pracujący w starsielskich zakładach. Poszczycić się oni mogą pięknymi tradycjami rewolucyjnymi i patriotycznymi.

Piękną postawą mogą się poszczycić w czasie okupacji hitlerowskiej i tuż po wyzwoleniu. Starsielscy metalowcy współpracowali aktywnie z polską i radziecką partyzantką.

Tekst: STANISŁAW ŚWIERAD



Ten kolejny most przeznaczony jest dla kolei. Załoga ZKKSUD. zbudowała ich już setki.



„Praca jest ciężka, ale daje wiele satysfakcji” — mówi Marian Majewski.

Na własną rękę odcienie upodobania, różnorodność ubarwienia, liczne gatunki ptaków. Czera i szarosz, wron, kania, gawron, urwbit, kity, towarzyszą nam przez cały rok, teraz uwarwiają biel lotnych nów, dumnych szbedzi.

Ptaki znacząco

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

Nowinki sportowe

KUBAŃCZYCY ZWYCIĘŻAJĄ. Nazwiska pięciarczy kubańskich są znane szeroko w świecie. Swa wspaniałą klasę udowodnili ostatnio zwyciężając w Hawanie reprezentację USA 24:0!

No właśnie! Co z ojcem? Przecież pan S., ojciec, owym, ale Staszka, poszedł na wojnę w 1939 r., potem walczył pod Monte Cassino i trafił do Anglii, nie mógł być więc ojcem Kazka, urodzonego w 1944 roku?

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

OBYŚ NACZELNIKIEM ZOSTAŁ

W trudnej sytuacji kraju, a w szczególności gminy, gdzie na co dzień ma się do czynienia z producentem — rolnikiem, kiedy brakuje maszyn i narzędzi, a najczęściej części zamiennych, trudno jest nieraz przekonać rolnika o tym, że idzie ku lepszymu.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

OBYŚ NACZELNIKIEM ZOSTAŁ

W trudnej sytuacji kraju, a w szczególności gminy, gdzie na co dzień ma się do czynienia z producentem — rolnikiem, kiedy brakuje maszyn i narzędzi, a najczęściej części zamiennych, trudno jest nieraz przekonać rolnika o tym, że idzie ku lepszymu.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

Wszystko wychowawcom domu dziecka mieli kogóś bliskiego, jakąś ciotkę, babcię, a nawet matkę czy ojca, tylko Kazek i Edek nie. Każdy wiedział coś o swoich rodzicach, tylko ta dwójka nie znała nawet ich imion.

OBYŚ NACZELNIKIEM ZOSTAŁ

W trudnej sytuacji kraju, a w szczególności gminy, gdzie na co dzień ma się do czynienia z producentem — rolnikiem, kiedy brakuje maszyn i narzędzi, a najczęściej części zamiennych, trudno jest nieraz przekonać rolnika o tym, że idzie ku lepszymu.

STANISŁAW WITKOWSKI

TEATR

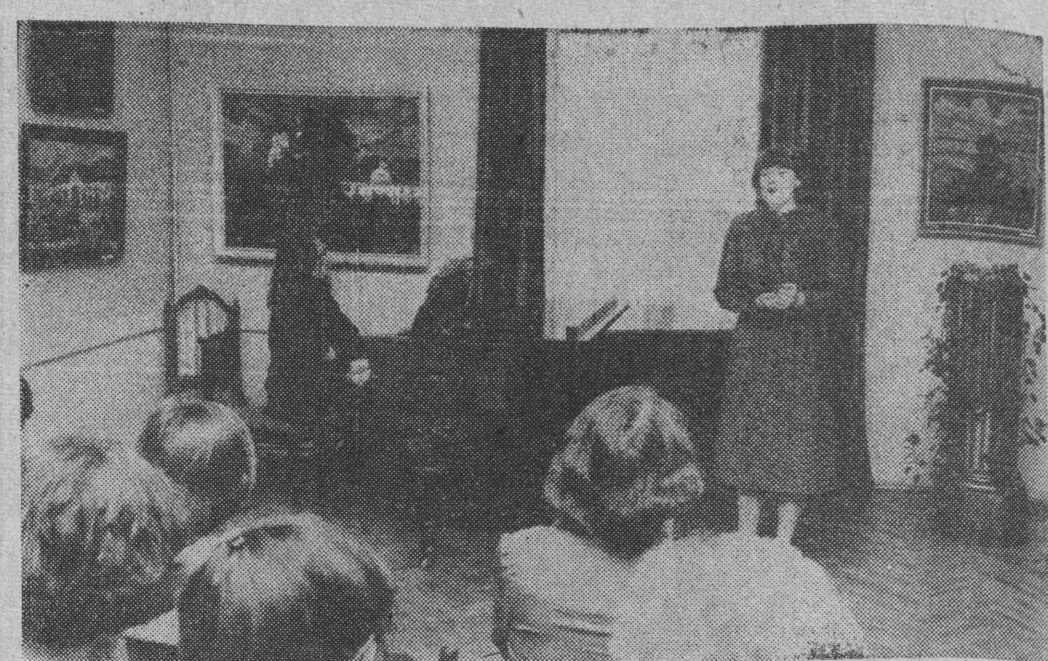
Literatura krytyczna... M. Gogola, potwierdzając w ten sposób...

wach: „Robotnicy... stoją na samym szczycie... murarz stoi, tynkuje... i nie boi się”.

dyrekcja naszego teatru... wyraża się szczerą wdzięcznością...

ogólnej oceny przedstawienia „Ożenek”... wyraża się szczerą wdzięcznością...

naprawdę kreacja aktorska w „Ożenku”... wyraża się szczerą wdzięcznością...



Pieśni ze „Śpiewnika domowego” Moniuszki wykonuje Elżbieta Libik.

I śmiech niekiedy może być nauką...

Należy podkreślić zasadność artystycznej inicjatywy Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki...

mocno w inscenizacji wyartykułowane... w „obnoszenie” przez bohaterów...

znakomitej i nietawnej komedii na „obcym terenie”... wymagało niemałej odwagi...

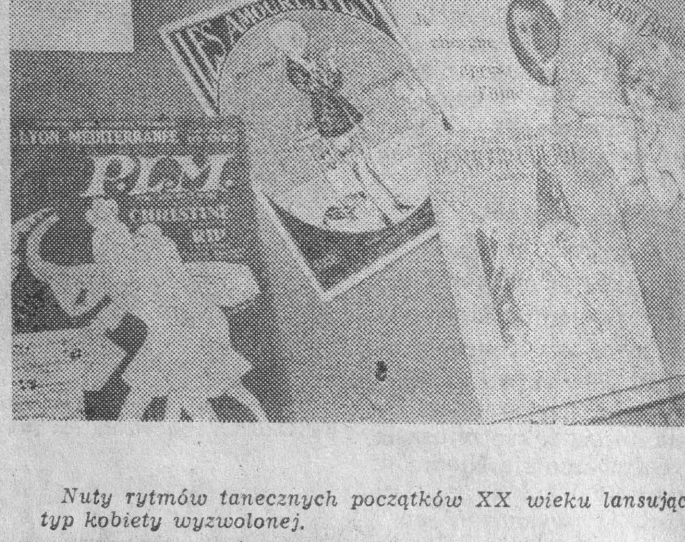
skromne didaskalia zawarte w tekście komedii... szczególnie w pierwszym akcie...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Lekcja z nut... Autorzy ekspozycji pokusili się również o zrekonstruowanie fragmentów wyposażenia...

„Lekcja z nut”, bo tak właśnie zatytułowana wystawa... wyraża się szczerą wdzięcznością...



Nuty rytmów tanecznych początków XX wieku lansujące typ kobiety wyzwolonej.

Białostocka inscenizacja komedii Gogola... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Bardzo ostro zarysowane przez M. Gogola... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Wielu spośród tych dorosłych widzów... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Edward Grygo... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki... wyraża się szczerą wdzięcznością...

„Lekcja z nut” prowadzi kierownik tykocińskiego Muzeum... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Od samego początku panowanie Mikołaja II... wyraża się szczerą wdzięcznością...

FILM... wyraża się szczerą wdzięcznością...

W takiej to atmosferze funkcjonuje Rasputin... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Kronika kulturalna... wyraża się szczerą wdzięcznością...

REGIONALIA W BIBLIOTECE... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Muzea... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Kuksaniec Matejki... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Rasputin czyli agonia caratu

jego życia, opowiada film Elena Klimowa... wyraża się szczerą wdzięcznością...

W swoim mniemaniu Rasputin... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

Ważną rolę w „Ożenku”... odegrała kreacja aktorska... wyraża się szczerą wdzięcznością...

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU
Muzeum Okręgowe (Ratusz)

KINA
„Północ” - w sobotę i niedzielę

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski - w sobotę

ŁOMŻYNSKIM
Lomża „Millenium” - w sobotę

SUWALSKIM
Suwałki „Bałtyk” - w sobotę

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA

W SUWAŁKACH
Galeria BWA

RADIOD

SOBOTA
PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM IV
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM BIAŁOSTOCKI
6.30 Białostocki Radiowy Kurier

PROGRAM II
Widomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM IV
Widomości: 8.00, 9.00, 12.00, 17.00

NIEDZIELA
PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PR: „Osoba”

PROGRAM II
Widomości: 11.30, 14.30, 16.30

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM III
Serwis: 9.00, 9.30, 19.00, 19.30

PROGRAM IV
Widomości: 8.00, 9.00, 12.00, 17.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM IV
Widomości: 8.00, 9.00, 12.00, 17.00

NIEDZIELA
PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00

WIDZIEŃ W TELEWIZJI

SOBOTA
PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

PROGRAM I
Widomości: 0.02, 0.09, 1.00, 15.00

Gazeta Współczesna
Dziennik Polskiej Jedynki
Naczelnicy: Zastępca Redaktora Naczelnego



Bolesław Leśmian

WIOSNA

Młode jaszczki gąsienicę tęszą się pokróćce
W zielonej, pniom dla znaku przydanej
obwódce.
Kwiaty, kształt swój późnemi zgadując
zawczasu,
Nikłym pakiem wkraczają w nieznany głab
lasu (...)



Fot. KRZYSZTOF ŚWIDORSKI

Trzeba pracować!

K.I. Galczyński opracował kiedyś swoisty
kodeks towarzysko-obyczajowy w formie za-
rządzenia, podpisanego przez mistrza Kara-
kuliambro. Oto niektóre jego punkty:
I
Podczas zebrań towarzyskich nie wolno
wieszać psów na nieobecnych, czyli tychże
nieobecnych zohydzać, ośmieszać i „wykań-
czać”.
V
Nie wolno opowiadać starych kawałów.
VI
Nie wolno gramolić się, kłapać, baj-
durzyć, piędzić i gonić w piętke.

Zbigniew Waydyk
Myśli przekorne

Bataliony słów też muszą się formować w przyzwoi-
tą tyralierę.
Ci, którzy traktują pracę jako małym necessarium
— zio konieczne, nie będą przez nią nigdy nobilito-
wani.
Nie muskaj prawdy ustami kłamstwa!
Nie siejmy zamętu, jeśli możemy się pokój.
Gdy nie ma czego dzielić, o co kruszyć chleb?
Jedyna pożądana agresja: inwazja prawdy.
Peregrynacja struktur współczesnego świata: podróż
do granic... ekonomicznych możliwości.
Jak uycenić własną osobowość w warunkach wła-
stnej niżykości?
Kwiaty są wyróżnikiem botanika, etyka jest wyróż-
nikiem człowieczeństwa.
Z estetyką można być na bakier, z etyką — nigdy.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) ojciec żony lub me-
za, 5) duży port nad Kryszem, 10)
słom, 12) historyk francuski
(1849-1928), 13) polski inżynier ko-
lejnictwa, autor prac dotyczących
budowy i wytrzymałości na-
wierzchni kolejowych, 14) nie mo-
że dogadać się z gesią, 15) ame-
rykański biochemik i genetyk,
współlaureat Nagrody Nobla w
1962 r., 19) prezydent państwa
(1892-1962), 20) stary słowiański in-
strumen, 21) postać z „W pustyni
i w puszczy”, 22) pianista
radziecki, laureat I nagrody Kon-
kursu im. F. Chopina w 1927 r.,
23) państwo, którego stolicą jest
Kigali, 24) mieszkanca jednego z
największych miast świata, 27)
wyraz twarzą, 28) teren wydzielony
pod zabudowę, 30) dramata Sło-
wackiego, 34) utrata spoiwości, 37)
sprawdzone i skuteczne sposoby
przekonywania i wręczania słu-
chaczy, 40) ofiara pierwszego bra-
tobójstwa, 41) miasto wojewódzkie
nad Narwą, 42) dzielnica Warsza-
wy, 43) więcej niż tydzień, 45) ar-
tyficyjny spadek, 47) ciemny, razowy
chleb wydzielany żołnierzom, 48)
ozłoba kobiecie) szyl, 49) konglo-

Granaty
Kirgizji

Na utorach Doliny Tu-
jamajskiej utworzono
pierwszy w tym rejonie
sowchoz specjalistyczny
„Anat”, w którym rozpo-
częto sadzenie sadów gra-
natów. Obejmą one obszar
700 ha nieurodzajnych
dawniej gleb. Dzięki now-
emu systemowi trygacyj-
nemu, na który złoży się
m.in. dziesiątki kilometrów
kanałów, możliwe jest za-
łożenie plantacji granatów.
Wszystkie prace na plan-
tacjach będą w pełni zme-
chanizowane.

Kolekcja
roślin

Botanicy z Instytutu
Probleatów Biologicznych
Północy zebrali ponad 50
tys. odmian roślin z pół-
nocnych rejonów Dalekie-
go Wschodu. W kolekcji
są niemal wszystkie rodza-
je roślin Kolumbii, Czukotki,
Kamczatki i północno-
wschodnich rejonów Ja-
kucji. Dziesiątki gatunków
roślin, które znalazły się
w zielniku, do niedawna
były całkowicie nieznane.
Są tu m.in. egzotyczne ro-
śliny Arktyki, wyspy Wrang-
la, wybrzeży Morza O-
chockiego.
(BK — A.P.N.)



Zaczeło się
od Łodzi

Praca — ten motyw czę-
sto przewija się na
znaczkach pocztowych,
szczególnie zaś na zna-
czkach emitowanych w kra-
jach socjalistycznych. Wy-
starczy prześledzić powojen-
ne polskie znaczki, całostki,
stemple okolicznościowe.
Można z nich opracować
ciekawą zbior filatelistycz-
ny.
Już w 1945 roku ukazało
się tzw. Wydanie Łódzkie,
składające się z 3 zna-
czków. Jeden z nich o nomi-
nale 1 zł przedstawia syl-
wetkę Łodzi z charakterysty-
cznymi dla niej kominami
fabrycznymi. W tymże
roku ukazuje się seria 4
znaczków z dopłatą na Li-
gę Morską. Jeden z nich
przedstawia dźwigi portowe.
Porty, kopalnie, huty, inne
zakłady przemysłowe od te-
go czasu dość często się
będą pojawiać na znaczkach,
szczególnie rocznicowych i
świętacyjnych (1 Maja, Świę-
to Odrodzenia).

W 1945 roku Poczta Pol-
ska wydała znaczek z o-
kazji I (VII) Kongresu
Związków Zawodowych.
Rysunek przedstawia sym-
bolicznie jedność świata
pracy; na tle zabudowań i
urządzeń fabrycznych lu-
dzie różnych zawodów po-
dają sobie ręce. Ludzie pra-
cy pojawią się za 3 lata na
znaczkach wydanych także
z okazji II (VIII) Kongresu
Związków Zawodowych.
Pierwsze znaczki 1-majo-
we ukazywały się w 1950
roku. Na znaczku o nominale
10 zł widać idącego robotni-
ka, trzymającego w prawej
ręce sztandar, w lewej zaś
miot. Na sztandarze znajdu-
je się napis „60 lat 1 Maja”.
Natomiast znaczek o nomi-
nale 15 zł przedstawia rós-
nący ras ze sztandarami z
napisem „1 Maj 1890—1950”.
Motywy widziemy
również na znaczkach poc-
ztowych wydanych z okazji
kolejnych zjazdów partii.
Pierwsze takie znaczki Pocz-
ta Polska emitowała w 1948
roku (powtórzone w 1948
zmiennymi kolorach) z o-
kazji Kongresu Jedności
Klasy Robotniczej. Znaczek
5-złotowy przedstawia pier-
wsze dwóch robotników
trzymających wspólny sztan-
dar. Symbolizują oni pola-
czenie PPR i PPS w ZPPR.



Białystok 1 stosować będzie
15 maja datownik okolicz-
nościowy.

28 maja w Łomży odby-
wać się będzie III Semina-
rium Sekcji Pokoju Polskie-
go Związku Esperantystów.
Z tej okazji UPT Łomża i
stosować będzie datownik o-
kolicznościowy.

Nikaragua wydała serię 4
znaczków pt. „Program ży-
wienia”. Na znaczkach
przedstawiono różne sposoby
pozyskiwania artykułów
żywnościowych i emblematy
FAO.

Poczta Polska wydała zna-
czek z okazji 40-lecia Rady
Współpracy Celnej.

KOLEKCJONER



OD SUKCESU
PO SKANDAL

Najpierw prasa podała
radosną informację, że
„Tango” — polski krótko-
metrażowy film zrealizo-
wany przez Zbigniewa
Rybczyńskiego zdobył Osa-
cara — nagrodę Akademii
Filmowej. Pierwsze wątpli-
wości co do autora nagro-
dzonego filmu wzbudziła
jego wypowiedź dla prasy
i telewizji amerykańskiej,
gdzie Rybczyński stwier-
dził, że obecnie ma zamiar
zrealizować pełnometrażowy
film fabularny, za który
ma nadzieję również otrzy-
mać Oscara.
Ostatnio zaś mogliśmy
przeczytać w „Polit ce” nr
17, że „Jak podaje agencja
UPI, laureat nagrody OS-
CARA za film „Tango”,
Zbigniew Rybczyński został
zatrzymany w szerszej
przez policję amerykańską.
Rybczyńskiemu zarzucono
pobicie dwóch
pracowników służby por-
ządkowej podczas uro-
czystości wręczenia na-
grod.”

NIEZNANY VERNE

Zdecydowana większość
powieści Juliusza Verne'a
doczekała się adaptacji fil-
mowych. Pierwszą z nich
była „Podróż na Księżyc”
reż. Georges'a Melies'a z
1902 roku! Szczególnie do-
brze znany jest nurt fan-
tastyko-naukowy powie-
ści Verne'a. Jest on jednak
również autorem kilku po-
zycei, których akcje pełne
przygod i toczą się wśród
narodów walczących o
swoją niepodległość. Nie
tak dawno telewizja wy-
świetlała film „Michał
Strogow — kurier carski”.
W najbliższą niedzielę
rozpocznie z kolei emisję
serialu koprodukcji fran-
cusko-węgierskiej pt. „Ma-
tyas Sandor”. Akcja kolej-
nych odcinków rozgrywa
się po upadku powstania
węgierskiego z 1848 roku.

na terenie Austro-Węgier.
Włoch i Dubrownika. Na
przywódcę nowego powsta-
nia wyznaczony zostaje
hrabia Matyas Sandor, ta-
jemniczy doktor, twórca
wspaniałych wynalazków.
W zrealizowanym przez
Jean Pierre Decourta se-
rialu występują m.in.:
Giuseppe Pampieri, Jean
Desney, Claude Giraude
oraz Istvan Bujtor.

„CZARNE SKRZYDŁA”

W niefortunnie zlokali-
zowanej w drugim progra-
mie FilMOTECE Narodowej
prezentowane są obecnie
filmy Ewy i Czesława Pe-
telskich. Zobaczymy w niej
adaptację głośnej powieści
Juliusza Kadena-Bandrow-
skiego „Czarne skrzydła”.
Film podobnie jak książka
jest obrazem konfliktów
społecznych z początków
Polski międzywojennej. W
filmie występują: Kazimierz
Opaliński, Czesław
Wojcik, Zdzisław Kar-
czyński i Beata Tyszkiewicz.
Film otrzymał srebrny
medal na II Międzynarodowym
Festiwalu Filmowym w
Moskwie w 1963 roku.

MÓD NA POTWORY

Film „E.T.” zapoczątko-
wał modę na filmy fanta-
styczne nowego typu, w
których występują dziwne
stwory „ożywiane” i ma-
newrowane za pomocą
skomplikowanych mecha-
nizmów, nie wyłączając ra-
dia i komputera. W rezul-
tacie tego nie mamy tej
sztuczności i umowności
jak w serialu filmów ja-
pońskich spod znaku Go-
dzilli, których niedobitki
krążą jeszcze na naszych
ekranach.
Jeden z takich filmów
„Dark Crystal”, dzieło
Hensona (ten od Muppe-
tów) i Oza, uzyskał Grand
Prix na tegorocznym festi-
walu filmów fantastycznych
w Avoriz.

Praca
pozłaca



SZACHY

Od roku działa z powo-
dzeniem przy Jeździeckim
Ludowym Klubie Sporto-
wym w Sopocie Młodzie-
żowa Szkoła Jeździecka,
prowadzona przez Barbarę
Kaszowicz. Tamtejsi jazdy
konnej poznaje w niej 157
dzieci w wieku od 9 do 13
lat. W ramach zajęć, które
odbywają się w czasie
trwania roku szkolnego
codziennie w godzinach
popołudniowych, a podczas
wakacji również i przed
południem, przyszli adepci
sztuki jeździeckiej uczą się
nie tylko „siedzenia” na
koniach, ale i ich pieleg-
nacji oraz obsługi. Celem
zajęć, których program
jest bardzo szeroki, jest
przede wszystkim wycho-
wanie nowych kadr dla
sportu wyczynowego, a
także nauczanie młodych
ludzi miłości i szacunku
dla zwierząt. Pierwszą i
jedyną, poki co, tego typu
szkoła w kraju stoi otwo-
rze dla wszystkich małych
miłośników jeździectwa.
Jedynym warunkiem, jak
dotąd rygorystycznie prze-
strzegany, brania udziału
w zajęciach, są dobre wy-
niki w nauce.
CAF — STEFAN
KRASZEWSKI

W maju jak w maju

Chłodny maj, dobry
urodzaj.
Gromot w maju sprzy-
ja urodzaju.
Kiedy maj płacze, dor-
wina skacze.

Wśród czytelników, którzy
w terminie 6-dniowym nadesła
prawidłowe rozwiązania, rozdaniem
pięć nagród książkowych. Na ko-
pirtach prosimy zaznaczyć: „Kry-
żówka nr 97”.

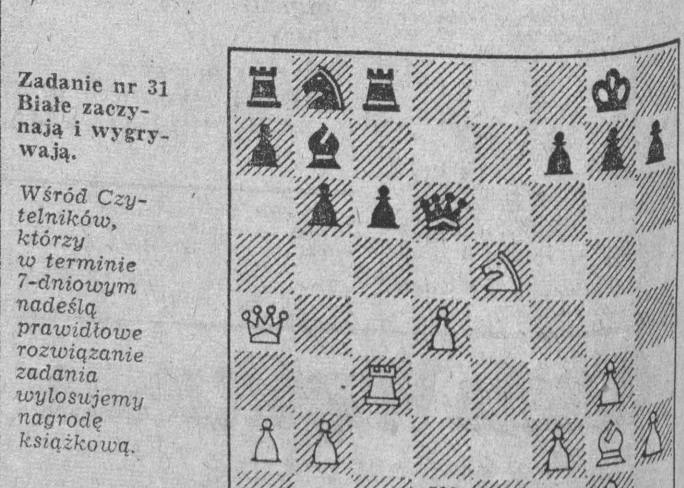
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
Z NR. 91

POZIOMO: relikw, Riepin, rodowód, nadruk, węgla, kapuśniak, kawa, laka, litr, sliwka, stelaż, arkusz, Aden, agat, Cwynar, a-systa, trojak, akta, basy, Arno, oświeca, alpaka, errata, okleina, kaloko, Azjata.
PIONOWO: rynek, ledźwie, kruk, tokał, Romuald, równowaga, Idzi, polka, nezza, galastyka, sliwka, Atlantida, kaszan, radar, kra-sa, żerowisko, jażwiec, strzała, blask, sopol, scena, obawa, skok, trzaz, (hell).

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie
krzyżówki zamieszczonej w „Ga-
zecie” nr 95 z 16 kwietnia br., na-
grodę książkową wylosowali: Lu-
bomir Łogielski ze wsi Odoje, Ja-
rolanta Truchan z Okrągłego, Jaro-
slaw Janik ze Skornacka Wielkie-
go, Alicja Baorowska z Czerem-
chy i Alicja Klucznik z Suwałk.
Nagrody prześlemy pocztą.

zearany został mecz pomiędzy
L. Siemionowa (ZSRR) i M.
Muresan (Rumunia). Spotkanie
rozczepoło się od przeważ-
szachistki radzieckiej. Prowa-
dziła 3:1 a następnie 4:2. Prwy
takim stanie meczu Muresan
wziela przysługującą jej prze-
wagę. Wykorzystała ją zabraw-
nia przeanalizowanie granich
do tej porv partii. Analiz
chwyba blyw bardzo dokładna,
gdwz arcymistrzynie rumuńska
wytrała kolejne 2 partie i
wyrównała stan meczu na 4:4.
Dzieliwta gra kończy się jed-
nak zwycięstwem Siemiono-
wej, a cały mecz 5,5:4,5 dla
arcymistrzynie z ZSRR. M.
Siemionowa awansowała do pół-
finału.
W Związku Radzieckim roz-
cza się obecnie mistrzostwa te-
go kraju. Po trzynastu rund-
dach prowadził mistrz świata
Anatolij Karpow przed Pa-
chisem i Potugajewskim. A
oto efektowne zwycięstwo eks-
mistrza świata T. Petrosjana.
Potugajewski — Petrosjan
1.Sf3 g6 2.d4 G7 3.e4 d5
4.Sf3 e5 5.e4 Se6 6.de Sef6
7.Sd4 a6 8.Ge2 c5 9.Sc2 Ge7
10.Sd5 G:d5 11.ed Se7 12.G:d5
0-0 13.Wb1 Sf5 14.b4 cd 15.Wf1
:b4 Hc7 16.Gb2 Wf6 17.Sd4
S:d4 18.G:d4 Sd7 19.Ge3 Wf6
20.fe Sc5 21.He2 We8 22.Wf3
Gh6 23.Hc3 He7 24.Wb6 S:d4
białe poddały się.



Zadanie nr 31
Białe zaczy-
niają i wygry-
wają.
Wśród Czy-
telników,
którzy w
terminie
7-dniowym
nadesła
prawidłowe
rozwiązanie
zadania
wylosujemy
nagrodę
książkową.